

Sygn. akt IV K 783/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lipca 2019.r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w W. IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Michał Mastalerz

Przy udziale Prokuratora Tomasza Nowickiego

po rozpoznaniu w dniach: 18.03.2015r., 23.03.2015r., 28.05.2015r., 16.06.2015r., 16.09.2015r., 23.09.2015r., 23.11.2015r., 23.03.2016r., 30.05.2016r., 06.09.2016r., 19.10.2016r., 09.12.2016r., 22.06.2017r., 04.01.2018r., 14.03.2018r., 28.05.2018r., 07.11.2018r., 01.07.2019r.;

sprawy:

D. D. (1) syna K. i A. urodz. (...) w Ł.;

Oskarżonego o to, że:

1. w dniu 12 lutego 2014r. w W. W., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, dokonał kradzieży z włamaniem, poprzez pokonanie fabrycznych zabezpieczeń samochodu marki H. (...) nr rej. (...), numer VIN (...), o wartości około 53.550 PLN, działając na szkodę P. Z., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze, co najmniej sześciu miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

2. w dniu 12 lutego 2014r. w miejscowości L., gm. K., usiłował naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji D. K. oraz K. T. i P. D. (1) w ten sposób, że kierując samochodem marki C. (...) o nr rej. (...), nie zareagował na sygnały ww. funkcjonariuszy Policji nakazujące zatrzymanie pojazdu, przyspieszył prowadzonym pojazdem i skierował go na interweniujących funkcjonariuszy próbując na nich najechać, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę policjantów, czym naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 222 § 1 kk w zb. z art. 160 § 1 kk;

T. K. syna M. i H. urodz. (...) w W.;

P. P. (1) syna Z. i A. urodz. (...) w W.;

Oskarżonych o to, że:

3. w dniu 04.02.2014r. w W. przy ul. (...) róg ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali poprzez pokonanie fabrycznych zabezpieczeń kradzieży z włamaniem samochodu marki H. (...) o nr rej. (...) o wartości 30.000 zł na szkodę M. K. (1) oraz (...) Bank SA oraz rzeczy w postaci wózka dziecięcego i dwóch fotelików o łącznej wartości 1200 zł na szkodę M. K. (1) tj. o czyn z art. 279 § 1 kk;

orzeka:

I. na podst. art. 17 § 1 pkt 5 kpk postępowanie karne wobec oskarżonego **D. D. (1)** umarza;

II. oskarżonych **T. K.** i **P. P. (1)** uznaje za winnych popełnienia zarzuconego im czynu i za to na podst. art. 279 § 1 kk skazuje: T. K. na karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności a P. P. (1) na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podst. art. 63 § 1 i 5 kk zalicza na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania oskarżonego T. K. od dnia 04.02.2014r. godz. 19.30 do dnia 10 grudnia 2014r. oraz od dnia 16 grudnia 2014r. do dnia 01 kwietnia 2015r. oraz oskarżonego P. P. (1) od dnia 04.02.2014r. godz. 19.30 do dnia 28 maja 2015r.;

Sygn. akt IV K 783/14

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04 lutego 2014r. M. K. (1) wyjechała ze swojego miejsca zamieszkania przy ul. (...) w W. około godziny 06.20. Poruszała się pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...). Jechała do pracy. Pojazd zaparkowała na parkingu przy skrzyżowaniu ulic (...) ok. godz. 07.20. Następnie udała się do miejsca pracy oddalonego od parkingu o ok. 500-700 metrów.

W tym samym dniu około godz. 08.00 P. P. (1) i T. K. oraz trzeci nieustalony mężczyzna poruszali się samochodem marki T. (...) w okolicach Ząbek. Zatrzymali się przy skrzyżowaniu ulic (...). Tam P. P. (1) i T. K. wysiedli z pojazdu i udali się w okolice parkingu gdzie zaparkowany był pojazd marki H. (...). Obejrzeni pojazd z bliska po czym oddalili się. Po chwili wrócili i wówczas P. P. (1) otworzył drzwi do pojazdu od strony kierowcy, wsiadł do środka i uruchomił silnik. Następnie do pojazd wsiadł T. K. i obaj odjechali.

Tego samego dnia około godz. 18.50 A. S. przyjechał do M. K. (2) do miejscowości K. C. na ul. (...) samochodem marki V. (...) o nr rej. (...). M. K. (2) wsiadł do pojazdu i obaj odjechali do miejsca położonego przy trasie nr 50 do zjazdu do miejscowości K. C.. Tam zatrzymali pojazd. Po chwili w to miejsce podjechali P. P. (1) i T. K.. Poruszali się pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...). Był to ten sam pojazd, który wcześniej został skradziony M. K. (1). Po kradzieży tablice rejestracyjne zostały usunięte a w ich miejsce zamontowano tablice o nr (...). Samochodem kierował P. P. i K. wysiedli z pojazdu a wsiadł do niego M. K. (2) i odjechał pojazdem w kierunku K. C.. Natomiast P. i K. wsiadli do samochodu V. i wraz z A. S. odjechali w kierunku G..

Przez cały czas mężczyźni byli objęci obserwacją funkcjonariuszy Policji. Kiedy rozdzielili się w okolicy zjazdu do miejscowości K. C., jedna z załóg udała się za pojazdem marki H. a druga za pojazdem marki V.. Na moście w G. została przygotowana blokada przez funkcjonariuszy Policji w cel zatrzymania pojazdu marki V. i poruszających się nimi mężczyzn. Przed dotarciem do blokady, A. S. skręcił w lewo i próbował zawrócić na parkingu przed barem (...). Na widok radiowozów Policji, P. i K. opuścili samochód i uciekli do budynku baru. A. S. odjechał samochodem. P. i K. zostali zatrzymani w budynku baru. Podczas zatrzymania obaj stawiali opór, byli agresywni. W tym czasie A. S. odjechał pojazdem marki V.. Jedna z załóg Policji udała się za nim w pościg.

W czasie kiedy trwała akcja zatrzymania P. i K., M. K. (2) udał się do swojego miejsca zamieszkania, tj. posesję przy ul. (...) w miejscowości K. C., pojazdem marki H. (...). Wjechał samochodem do garażu. Wyjął z pojazdu fotelik dziecięcy, wcześniej zamontowany na tylnym siedzeniu i zabrał pilot do telewizora znajdujący się na przednim siedzeniu pasażera. Zdemonstrował też tablice rejestracyjne. Był obserwowany przez funkcjonariuszy Policji, którzy zatrzymali go po tym jak wyszedł z garażu. Zatrzymano również A. S., którzy przyjechał w tym czasie pojazdem marki V. na posesję.

W dniu 30 stycznia 2014r. A. W. zgłosił w Komendzie Rejonowej Policji W. V kradzież tablic rejestracyjnych o nr rej. (...). Były one wcześniej zamontowane w pojeździe marki S. (...). Wcześniej w dniu 24 stycznia 2014r. A. W. zaparkował pojazd na parkingu przy ul. (...) w W.. Dopiero w dniu 29 stycznia 2014r. zauważył brak tablic rejestracyjnych, gdyż w międzyczasie nie korzystał z pojazdu.

T. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że nie dlatego został oskarżony o kradzież. Wyjaśnił, że podczas zatrzymania został pobity przez mężczyzn w kominiarkach. Był bity, kopany, dostał gazem po oczach, skakano mu po plecach. To było chyba w G.. Chyba był porażony paralizatorem. Nie pamięta wszystkiego bo zemdlał. Na oddział przywieziono go późno w nocy. Nie miał robionych zdjęć twarzy do dokumentacji medycznej, miał RTG, nie miał złamań (k. 565). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, że w dniu 04 lutego 2014r. około godz. 07.00 był na giełdzie spożywczej w Z. przy ul. (...). Przyjechał tam samochodem służbowym marki M. (...). Towar w firmie rozwozi się różnie, czasami w pojedynkę, czasami z drugą osobą. Tego dnia jeździł z P. P. (1). On mu pomagał, mimo że nie jest zatrudniony w firmie. Jak był około 07.00 rano na giełdzie, okazało się, że oskarżony musi odwieźć pracownika giełdy do W.. To był M. Ś.. Pracodawca miał wcześniej jakieś problemy z tym pracownikiem dotyczące płatności i kazał mu odwieźć M. do domu. Oskarżony pojechał z Z. na Z. i dalej na W.. Wcześniej skręcił na M. i pojechał do W. przez las. W W. był około 07.20 i tam zostawił tego pracownika. Wtedy zadzwonił po znajomego P. P. (1) żeby pomógł mu rozładowywać towar. Zdarzało się, że P. już wcześniej pomagał mu w pracy ale nie pamięta kiedy to było. Następnie pojechał do P. pod adres zamieszkania jego mamy w W. przy ul. (...), nie pamięta numeru. Z P. spotkał się około godz. 07.30-07.40. Stamtąd pojechał z P. do W. na ul. (...) do firmy gdzie załadowuje towar zwanej A.. Tam w A. był między 08.00 a 09.00, nie jest w stanie tego określić dokładnie. Wszedł do firmy, P. został w samochodzie. Rozliczył się w biurze z poprzedniego dnia. Przywitał się z kierownikiem. Poszedł do kierownika magazynu dowiedzieć się jakie sklepy ma objechać. Następnie razem z P. załadowali towar do samochodu. Załadunek trwał co najmniej godzinę. Wyjechali z A. na pewno po godzinie 09.00. Pierwszy sklep jaki odwiedzili to był C. w W. przy ul. (...). Oskarżony jechał do tego sklepu przez T., Mostem G. koło A. i dalej W. (...). Wydaje mu się, że byli w C. około godz. 10.00. Po drodze oskarżony się nie zatrzymywał. Nie pamięta dokładnie czy P. pomagał mu wciągnąć towar do sklepu. W sklepie zeszło długi czas, bo zabrakło pieniędzy za dostarczony towar i musiał trochę poczekać. Był tam ze 20-30 minut. Stamtąd pojechał z P. do sklepu przy ul. (...) na W. o nazwie (...) to jest kiosk ruchu w bloku. W sklepie szybko rozładował towar, stamtąd pojechali na ul. (...) do sklepu (...). Chwilę im zeszło bo była kolejka. Tam oskarżony własnoręcznie się podpisał, że dostarczył towar. Zeszło się ze 30 minut. Z M. pojechali na ul. (...) do sklepu (...). Tam poszło szybko bo nie chcieli towaru w sklepie bo go nie zamawiali. Następnie pojechali na ul. (...) do sklepu (...) market. Oskarżony poszedł oddać towar i w magazynie był sam. W tym czasie P. poszedł kupić coś do jedzenia. Następnie pojechali na B. K. do sklepu kosmetycznego. Tam też brakowało gotówki na wypłatę dla niego. Kontaktował się z kierownikiem magazynu i rozmawiała z nim też właścicielka sklepu. Tam byli do około 12.00. Stamtąd pojechali prosto do A. na ul. (...) załadować towar. Tam zeszło ze 40 minut. Wyjechali około godz. 13.30. Oskarżony nie pamięta już czy najpierw pojechał do sklepu (...) na ul. (...) odebrać pieniądze czy też do sklepu (...) na ul. (...) B.. Tam podpisywał się na liście dostawców. Tam się dosyć długo zeszło ale nie jest w stanie powiedzieć ile. Następnie z B. pojechał do M.. Było już po godz. 15.00, zawiózł P. do K. i zostawił go pod szkołą. Następnie pojechał do S. przed N. ul. (...) do małych delikatesów. Wtedy dzwonił do kierownika sklepu bo nie mógł do tego sklepu trafić. Z tego sklepu pojechał do N. na ul. (...) do sklepu (...). Tam też mu dłużej zeszło bo musiał foliować towar. Stamtąd pojechał do miejscowości (...) S. Z.. To jest za Z., sklep nazywa się (...) A.. To już było ok. godz. 16.00, pamięta, że nie chciano mu przyjąć towaru bo było późno ale w końcu go przyjęto. Następnie pojechał do R. ul. (...) do supermarketu – było to ok. godz. 16.30. Następnie udał się do drogerii S. na ul. (...) (...) i tam szybko zdał towar, było już po godz. 17.00. Stamtąd udał się do domu. W domu był ok. godz. 18.00. Odmówił odpowiedzi na pytania dotyczące tego co robił do momentu zatrzymania go przez Policję w dniu 04 lutego 2014r. (k. 998-999). Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w tym dniu kiedy Policja twierdzi, że kradł samochód, był w pracy o tej godzinie i nie mógł być w dwóch miejscach na raz. Ma nagranie z pracy, że ściąga palety z samochodu i stoi z kierownikiem. Adres przedsiębiorstwa, w którym pracował znajduje się na ul. (...) w W.. Nie wie dokładnie jaka jest odległość od tej firmy do ul. (...)/Z.. Może jest ok. 4 kilometrów ale dokładnie nie wie. Zakład przy ul. (...) jest na T.. Tam na T. nie ma dużego ruchu. W tym dniu kiedy rozwoził towar też nie było dużego ruchu. Jeżeli chodzi o rozwożenie towaru to wtedy się dłużej schodzi kiedy się rozwozi towar do innych dzielnic. Jak wjeżdża do zakładu pracy to najpierw jest bramka, bo tam jest ochrona. Oni zawsze dają przepustki. Wjeżdża, potem wchodzi przez biuro kierownika, gdzie się wita. Kamery tylko są jak się przejeżdża przez bramkę. Dostają przepustkę, którą muszą podstemplować, na której jest data i godzina. Za każdym

wyjeżdżaniem i wjeżdżaniem oskarżony zostawia przepustkę u ochrony. Wcześniej już to zgłaszał. Ochrona najpierw wydaje mu przepustkę. Podczas wjazdu zostawia ją ochronie (k. 1625-1626).

P. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 1626).

Sąd zważył co następuje:

Wina oskarżonych i okoliczności popełnienia zarzucanego im czynu nie budzą wątpliwości. Świadczą o tym zgromadzone w sprawie dowody w postaci zeznań świadków: B. M., D. K., K. T., M. Z., P. D. (2) oraz opinii biegłych z zakresu badań biologicznych.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. M.. Jest ona funkcjonariuszem Policji i zeznawała na okoliczność podejmowanych czynności służbowych. Jak wynika z jej zeznań, grupa mężczyzn zajmująca się kradzieżą pojazdów była obserwowana przez Policję już od jakiegoś czasu. W skład tych osób wchodził m.in. oskarżeni K. i P.. Ustalono w oparciu o materiały operacyjne, że pojazdy, które są kradzione następnie są przeprowadzane na parkingi po czym są przewożone do miejscowości K. na posesję, która jest własnością M. K. (2). W związku z tym prowadzono obserwację oskarżonych K. i P.. Z zeznań B. M. wynikało, że oskarżeni zostali zauważeni przez funkcjonariuszy ok. godz. 08.00 w dniu 04.02.2014r. w Z.. Poruszali się pojazdem marki T. (...). Kiedy pojazd się zatrzymał B. M. wraz z M. Z. udali się pieszo za oskarżonymi. Widzieli fakt kradzieży pojazdu H. (...). W związku z tym, że oskarżeni szybko odjechali skradzionym pojazdem a funkcjonariusze musieli jeszcze wrócić do radiowozu, nie udało im się dogonić H. i stracili ją z pola widzenia. B. M. zeznawała również na okoliczność obserwowania i czynności policyjnych w miejscowości K.. Jej zeznania są zgodne ze sobą, logiczne i konsekwentne. Znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych świadków – funkcjonariuszy Policji. Wbrew twierdzeniom obrony nie ma podstaw aby przyjąć, że świadek zeznawała o zdarzeniach, których nie widziała. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił zdaniem Sądu na zakwestionowanie wiarygodności świadka M.. Zeznania B. M. znalazły potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez D. K.. Zeznania te są mniej szczegółowe niż zeznania B. M., jednak są z nimi zgodne co do podstawowych faktów i zdaniem Sądu nie ma powodów aby zakwestionować ich treść oraz wiarygodność. Zeznania ww. świadków znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka K. T.. Świadek ten na rozprawie przed Sądem zeznał, że również był na miejscu zdarzenia podobnie jak świadkowie M. i K.. Opisał też fakt zatrzymania pojazdu w miejscowości K.. Jego zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. i K., a co do zdarzeń w miejscowości K., również w treści wyjaśnień M. K. (2) i A. S.. Również dopiero przed Sądem na okoliczność kradzieży H. (...) zeznawał M. Z.. Z uwagi na upływ czasu jego zeznania są bardziej ogólne niż zeznania świadków przesłuchanych w postępowaniu przygotowawczym. Są jednak zgodne z zeznaniami pozostałych funkcjonariuszy Policji, którzy opisywali zarówno moment kradzieży pojazdu jak i okoliczności jego zatrzymania w msc. K.. Z uwagi na upływ czasu między zdarzeniem a momentem zdarzenia świadek nie potrafił wskazać wielu szczegółów, co jednak nie może dyskredytować jego zeznań a także wiarygodności samego świadka. I tak świadek np. wskazał, że kradzież miała miejsce w godzinach wieczornych, jednak zaznaczył, że w przypadku oskarżonych jest świadkiem więcej niż jednej kradzieży stąd zdarzenia mogą mu się nakładać (k. 1732). Sąd dał też wiarę zeznaniom świadka P. D. (2). Z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu zdarzenia do momentu przesłuchania przed Sądem, świadek nie pamiętał już wszystkich okoliczności zarówno samej kradzieży jak i zatrzymania pojazdu i czynności w miejscowości K..

Sąd na wniosek obrony przesłuchał też w charakterze świadka D. S. na okoliczność przesłuchania funkcjonariuszy Policji B. M. oraz M. Z. (k. 2059-2061). Świadek zeznał, że nie pamięta już przesłuchania B. M. i nie przypomina sobie jak ono wyglądało. Trudno się temu dziwić mając na uwadze upływ czasu i charakter pracy świadka jako funkcjonariusza Policji. Jeśli chodzi o przesłuchanie świadka M. Z. to świadek S. zeznał, że przesłuchiwał go jedynie na okoliczność kradzieży samochodu marki H. (...) gdyż na tę chwilę tylko okoliczności tej kradzieży go interesowały. To również zdaniem Sądu nie może dziwić. Często bowiem zdarza się, że w sprawie gdzie świadkami są funkcjonariusze Policji, nie wszyscy następnie są przesłuchiwani. Natomiast w sytuacji kiedy policjanci prowadzą sprawę o konkretną kradzież to oczywiście jest, że w tym przypadku przesłuchują świadka tej kradzieży i nie zajmują się innymi zdarzeniami, w których świadek uczestniczył, chyba że te zdarzenia są ze sobą w sposób ścisły powiązane. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki pracy w wydziale dochodzeniowo – śledczym, gdzie ważne są terminy, czas

prowadzenia postępowania i trudno wyobrazić sobie, że osoba przesłuchująca będzie dopytywać się świadka o inne zdarzenia, w których uczestniczył kilka dni wcześniej.

Sąd przeprowadził konfrontację świadków M. K. (1) oraz K. T. na okoliczność wizyty funkcjonariuszy Policji u pokrzywdzonej. Świadek T. zeznał, że nie przypomina sobie takiej wizyty, nie wykluczył jednak, że numer (...) to numer jego poprzedniej legitymacji. Wskazać należy, że konfrontacja miała miejsce w znacznym odstępie czasowym od zdarzenia oraz wizyty Policji w mieszkaniu pokrzywdzonej. O ile świadkowie funkcjonariusze Policji lepiej pamiętają same zdarzenia w których uczestniczyli, gdyż są później przesłuchiwanymi na te okoliczności, sporządzają notatki oraz mają świadomość, że będą również przesłuchiwanymi na te okoliczności przed Sądem, o tyle trudno od nich wymagać aby pamiętali szczegóły wizyt u pokrzywdzonych czy też innych osób mających związek ze zdarzeniami. Stąd nie można na tej podstawie przyjąć, że zeznania świadka T. w całości są niewiarygodne. Tym bardziej, że świadek nie wykluczył, że mógł być u pokrzywdzonej ale tego nie pamięta (k 2204).

Jak wynika z treści pisma z Wydziału dw. z Przystępnością Samochodową (...), w 2014r. K. T. posiadał legitymację służbową o numerze (...) (k 2246).

Istotnym dowodem wskazującym na winę oskarżonych jest również opinia biegłego (k. 944 - 948). Wynika z niej, że w pojeździe marki H. (...) na kierownicy zabezpieczono mieszaninę DNA gdzie oznaczony profil jest zgodny z profilem DNA P. P. (1). Znajduje to potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, tj B. M. i D. K., że to P. P. (1) kierował pojazdem marki H. (...). Tym samym niewiarygodne są wyjaśnienia P. gdzie nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Z kolei na dźwigni zmiany biegów w pojeździe zabezpieczono ślad DNA M. K. (2). Jak wynika z wyjaśnień M. K. (2) to on kierował pojazdem w drodze na posesję w K.. Z opinii wynika, że wykluczono obecność DNA pochodzącego od T. K., co nie może dziwić skoro T. K. wsiadł do pojazdu jako pasażer a ślady zostały zabezpieczone z kierownicy i dźwigni zmiany biegów.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka M. K. (1). Jest ona właścicielką pojazdu marki H. (...) i zeznawała na okoliczność czasu pozostawienia pojazdu oraz miejsca gdzie został postawiony. Z jej zeznań wynika też, że kradzież stwierdziła około godziny 15.10, kiedy to przyszła po pracy na miejsce gdzie pojazd wcześniej stał. Nie widziała faktu kradzieży i nie wiedziała kto mógł jej dokonać. Jej zeznania są zgodne ze sobą i konsekwentne oraz w zakresie miejsca pozostawienia pojazdu, znajdują potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji.

M. K. (2) jest właścicielem posesji przy ul. (...) w miejscowości K., gdzie zatrzymano pojazd H. (...). M. K. (2) przyznał się do zarzucanego mu czynu z art. 291 § 1 kk. Opisał fakt odbioru pojazdu marki H. (...). Jego wyjaśnienia w tej części zgodne są z zeznaniami funkcjonariuszy Policji B. M. oraz D. K.. Jego wyjaśnienia znajdują też potwierdzenie w materiale poglądowym oraz protokołach oględzin i zatrzymania. Przed Sądem świadek skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań. Potwierdził w całości odczytane wyjaśnienia (k. 2058).

A. S. w postępowaniu przygotowawczym również przyznał się do popełnienia czynu z art. 291 § 1 kk. Przyznał, że zlecił M. K. (2) aby ten na swojej posesji rozebrał pojazd marki H. (...). Wyjaśnił, że wraz z M. podjechali w miejsce gdzie stał pojazd marki H. (...), K. wsiadł do pojazdu i odjechał na swoją posesję a S. został przez chwilę, po czym pojechał na miejsce gdzie miał znajdować się pojazd gdzie został zatrzymany przez Policję. Jego wyjaśnienia są zgodne zarówno z wyjaśnieniami M. K. (2) jak i zeznaniami funkcjonariuszy Policji. Niezgodności dotyczące wysokości kwoty jaką miał otrzymać M. K. (2) nie mogą zdaniem Sądu prowadzić do zakwestionowania wyjaśnień w całości. Mogą one wynikać z faktu, że mężczyźni mieli już wcześniej inne „transakcje” dotyczące samochodów, stąd rozbieżności. Podnieść też należy, że z wyjaśnień M. K. (2) wynika w sposób jednoznaczny, że pojazd pochodził z kradzieży z włamaniem. Przed Sądem świadek S. odmówił złożenia zeznań i w całości potwierdził uprzednio złożone wyjaśnienia (k 2207).

Świadek T. I. jest właścicielem baru w G., w którym zatrzymano oskarżonych. Jego zeznania mają mniejsze znaczenie dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie gdyż nie widział on samego zdarzenia. To samo dotyczy zeznań świadka

M. G., która w czasie zdarzenia była pracownicą baru. Również nie widziała samego faktu zatrzymania T. K. i P. P. (1). Zeznania drugiej pracownicy baru tj. I. B. znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

M. B. w dacie zdarzenia pracował jako kierownik w sklepie (...). Zeznawał na okoliczność dostawy z firmy (...) w dniu 04 lutego 2014r. Świadek zeznał, że w dniu 04 lutego przyjechało do C. dwóch młodych chłopaków z A. (...). Nie wskazał jednak godziny przyjazdu. Nie potrafił też rozpoznać dostawców, gdyż jak wynika z jego zeznań widział ich pierwszy raz. Widział ich na tyle krótko, że nie zapamiętał niczego charakterystycznego z ich wyglądu. Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić wiary zeznaniom świadka. Jest on osobą obcą wobec oskarżonych i nie miał powodów aby zeznawać nieprawdę. Przed Sądem świadek zaprzeczył aby widział oskarżonych przy dostawie (k. 2206).

Oględziny płyty z nagraniem monitoringu w sklepie (...) z dnia 04.02.2014r. dotyczą godziny 11.34 i nast. Nie ma zatem znaczenia dla ustaleń gdzie znajdowali się oskarżeni w momencie kradzieży pojazdu H.. Podobnie zeznania świadka W. S. nie pozwalają na potwierdzenie, że o godzinie kiedy miała miejsce kradzież pojazdu oskarżeni znajdowali się w innym miejscu. Z zeznań świadka wynika, że T. K. zazwyczaj przychodził do pracy około 08-09.00 rano. Świadek nie był w stanie wskazać o której godzinie w dniu 04 lutego 2014r. T. K. stawiał się w miejscu pracy. Z karty drogowej z daty zdarzenia nie wynika o której godzinie T. K. rozpoczął dostawy gdyż godziny nie są wskazywane w tego typu dokumencie. Z dokumentu wynika jedynie, że oskarżony w dniu zdarzenia dwukrotnie dokonał załadunku w hurtowni (...) i dwa razy wyjechał w celu rozwiezienia towaru. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka. Nic nie wskazuje na to aby świadek celowo miał zeznawać na niekorzyść T. K.. Z zeznań świadka wynika, że nie łączą go żadne relacje z oskarżonym, jest on zwykłym pracownikiem. Do protokołu przesłuchania zostały dołączone karty drogowe o jakich świadek zeznawał (k. 994). Istotne jest natomiast, że P. P. (1) nie pracował w firmie (...) a tego właśnie dnia przebywał wraz z T. K.. Jak wynika z wyjaśnień K. pomagał mu w rozwożeniu towaru, mimo że jak wynika z zeznań świadka S., pracownicy rozwożą towar w pojedynkę (k. 992v.). P. P. (1) nie był zatrudniony w firmie (...), nie pobierał żadnego wynagrodzenia z tytułu pomocy w rozwożeniu towaru, mimo to jak wynika z wyjaśnień T. K. poświęcił większość dnia na pomaganie przy rozwożeniu towaru z hurtowni (k 998-999).

Sąd na rozprawie przesłuchał również w charakterze świadka W. G. – kierownika magazynu w firmie (...). Z jego zeznań wynika, że oskarżony przyjeżdżał do pracy w okolicach godziny 07.00-08.00. W kartach drogowych odnotowywano nazwisko kierowcy, który w danym dniu zajmował się dostawą oraz punkty dostawy, jednak nie odnotowywano godziny wyjazdu z firmy. Z uwagi na upływ czasu świadek nie pamiętał już wielu okoliczności. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka. W żaden sposób nie jest on zaangażowany w rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Jego zeznania są jasne i logiczne i znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym.

Jak wynika z treści pisma z przedsiębiorstwa handlowego (...) sp. z o.o (k. 2386), firma nie prowadzi ewidencji godzinowej przyjazdu i powrotu kierowców z miejsc dostaw.

Zeznania świadka P. B. nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie

Świadkowie D. Z. (1), D. Z. (2), Ł. S., J. S., P. S. (1), M. S., R. G., S. K., A. C. zeznawali na okoliczności dotyczące czynów zarzuconych oskarżonemu D. D. (1).

Opinia biegłego z zakresu fotografii, technik badania rejestracji magnetowidowej i zapisu na nośniku optycznym również dotyczy wyłącznie oskarżonego D. (k. 2502 i nast.).

Osobnego omówienia wymagają dowody, które pojawiły się na etapie postępowania sądowego oraz dopuszczone przez Sąd opinie biegłych. Miały one przekonać Sąd co do tego, że w momencie kradzieży oskarżeni znajdowali się w innym miejscu i tym samym nie mogli być sprawcami kradzieży pojazdu marki H. (...).

Dopiero na etapie postępowania sądowego pojawiło się nagranie z siedziby firmy (...), które miało wskazywać, że znajduje się na nim oskarżony T. K.. Sąd zwracał się do firmy z pytaniem jak długo przetrzymywane są nagrania a następnie w jaki sposób nagranie znalazło się w rękach osób spoza siedziby firmy. Jak wynika z pisma nadesłanego przez przedstawicieli firmy (...), które wpłynęło do tut. Sądu w dniu 16 lutego 2015r, nagrania z monitoringu

przechowywane są przez okres około 2-3 tygodni, po czym dane są automatycznie kasowane (k. 1560). Z kolejnego pisma (data wpływu 24.02.2015r.), wynika że to członkowie rodziny zatrzymanego T. K. otrzymała zapis z monitoringu parę dni po zatrzymaniu i prawdopodobnie w ten sposób nagranie trafiło do Sądu (k. 1586).

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność czy osobą znajdującą się na nagraniu jest oskarżony T. K.. Jak wynika z treści opinii biegłego J. B. (1) (k. 1955 i nast.), uzyskane wyniki nie dają podstaw do kategorięznego stwierdzenia, że osobą widoczną na dowodowych materiałach video opinii jest T. K.. Natomiast zgodność wymienionych w opinii charakterystyk morfologicznych wskazuje na większe prawdopodobieństwo takiej możliwości niż, że jest to inny mężczyzna. Precyzyjne obliczenie współczynników prawdopodobieństwa obydwu opcji nie jest jednak możliwe z uwagi na brak danych dotyczących częstości występowania porównywalnych cech morfologicznych w populacji (k. 1960v). Sąd podzielił opinię w całości. Biegły dysponował zarówno materiałem dowodowym jak i porównawczym. Opinia jest szczegółowa, jasna i konkretna. Nie jest natomiast stanowcza tzn. biegły nie odpowiedział w sposób jednoznaczny i kategorięzny, że mężczyzną na nagraniu jest oskarżony T. K.. Wskazać jednak należy na godziny na nagraniu oraz godzinę w jakiej rozpoczęto obserwację. Otóż oskarżony pojawił się na nagraniu o godz. 08.44 kiedy to szedł wzdłuż rampy pomiędzy ścianą budynku a żółtą barierką po czym wszedł do środka budynku. Jak wynika z treści zeznań świadka M., obserwację oskarżonych rozpoczęto ok. godz. 08.00 w rejonie Z.. Zarówno miejsce kradzieży jak i siedziba firmy (...) znajdują się na obszarze tej samej dzielnicy tj. T.. Oskarżeni mieli zatem czas około 45 minut na przemieszczenie się z Z., znajdującej się po tej samej stronie W. co T., na miejsce kradzieży po czym na powrót do siedziby firmy. Był to wystarczający czas, stąd w ocenie Sądu nagranie dołączone do sprawy na etapie postępowania sądowego nie ma większego znaczenia dla ustaleń, że w momencie kradzieży oskarżony K. znajdował się w innym miejscu i nie miał możliwości popełnić zarzucanego mu czynu.

Sąd dopuścił też dowód z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność czy dokonywano ingerencji w ww. nagranie oraz czy data umieszczona na nagraniu jest datą rzeczywistą. Biegły Z. B. w swojej opinii (k. 1965-1976) stwierdził, że w wyniku przeprowadzonych badań dowodowego pendrive w jego pamięci wewnętrznej ujawniono sekwencje wideo, w oparciu o które nie można ustalić czy data umieszczona na nagraniu jest rzeczywistą datą oraz czy też wprowadzono w ją jakieś ingerencje, tj. czy dokonano zmiany tej daty (k. 1976). Biegły przeprowadził też oględziny rejestratora, na którym dokonano nagrania. Na podstawie ww. oględzin przeprowadzonych w siedzibie firmy (...) ustalił, że w chwili oględzin konfiguracja rejestratora gwarantowała zgodność daty i czasu rejestratora z czasem rzeczywistym oraz, że nie można w sposób niewątpliwy ustalić, że data (04.02.2014r.) umieszczona na nagraniu jest rzeczywistą datą czy też wprowadzono w nią jakieś ingerencje, tj. dokonano zmiany tej daty. W dalszej części opinii biegły stwierdził, że tylko P. S. (2) zajmujący się serwisowaniem systemu telewizji przemysłowej w firmie (...) znał hasło dostępu do rejestratora a tym samym tylko on mógł ingerować w ustawienia systemowe – daty i czasu płyty głównej rejestratora. Rejestrator w 2014r. był synchronizowany do zewnętrznego wzorca czasu – miał datę rzeczywistą. W oparciu o te dane biegły uznał, że data 04.02.2014r. umieszczona na nagraniu jest datą rzeczywistą.

Sąd podzielił w całości ww. opinię. Biegły w sposób jasny i konkretny sformułował wnioski opinii. Są one zrozumiałe i wynikają z przeprowadzonych badań, które to zostały szczegółowo przez biegłego opisane.

Również dopiero na etapie postępowania sądowego pojawiło się nagranie pojazdu, w którym w dniu zdarzenia mieli się znajdować oskarżeni. To nagranie również miało przekonać Sąd, że w momencie zdarzenia oskarżeni znajdowali się w innym miejscu i tym samym nie mogli dokonać przedmiotowej kradzieży. Na wniosek obrony Sąd zwrócił się do przedstawicieli firmy zajmującej się monitoringiem na obszarze siedziby firmy (...). Wniosek obrońcy został złożony w dniu 06.09.2016r (k. 2476-77). Sąd zwracając się do firmy (...) sp. z o.o. omyłkowo wskazał inną datę niż data samego zdarzenia (k 2479). W odpowiedzi uzyskano pismo, z którego wynika że nagrania nie są przechowywane przez okres ponad 2 lat, stąd nie można przekazać nagrania z dnia 14.02.2014r. jednak firma dysponuje nagraniem z dnia 04.02.2014r. związanym z najemcą A., które może okazać się istotne dla sprawy (k. 2489). Już sama treść pisma winna wzbudzić wątpliwości i podejrzenia co do autentyczności nagrania i sposobu jego zabezpieczenia.

Na dalszym etapie postępowania Sąd zwrócił się do (...) sp. z o.o. z prośbą o nadesłanie dalszych informacji dotyczących nagrania, tj. czy nagranie jest kopią czy też oryginałem, w przypadku jeśli jest kopią to czy firma dysponuje

oryginałem, o wyjaśnienie przyczyn, dla których firma przechowywała nagranie przez okres ponad 2 lat, skoro jak wynika z nadesłanych informacji nagrania z systemu przechowywane są przez 2 lata, czy jakakolwiek osoba wносиła o zabezpieczenie nagrania a jeśli tak to jakie są dane tej osoby, czy godzina na nagraniu jest godziną rzeczywistą oraz o wskazanie osoby odpowiedzialnej za rejestrowanie danych z terenu o jakim mowa w przedmiotowym nagraniu i wskazanie miejsca gdzie znajduje się rejestrator danych terenu zajmowanego przez firmę (...) tak aby było możliwe przeprowadzenie oględzin ww. sprzętu przez biegłego (k. 2768). Uzyskano odpowiedź, z której wynikało, że nagranie jest kopią a firma nie jest już w posiadaniu oryginału. Ww. kopia została znaleziona na komputerze jednego z techników. Nagranie to zostało skopiowane gdyż w tamtym okresie wnioskowano o jego zabezpieczenie. Trudno ustalić dlaczego gdyż osoby, które się tym zajmowały już nie pracują w ww. firmie. Prawdopodobnie prośba dotyczyła byłego pracownika A. (...), który chciał udowodnić, że w dniu 04 lutego 2014r. znajdował się na terenie firmy. Nie można jednak ustalić czy to sam pracownik wnioskował o zabezpieczenie nagrania czy też ktoś inny. Pismo ze wskazaniem właściwej daty wysłano do Sądu na podstawie skojarzenia, że na piśmie znajduje się literówka w części dotyczącej daty. Godzina wskazana na nagraniu jest prawdopodobnie właściwa. Wskazano też dane osoby odpowiedzialnej za nadzór nad pracą urządzeń nagrywających oraz miejsce znajdowania się rejestratora. Data 11 lutego 2014r. to data skopiowania nagrania. O zabezpieczenie nagrania zwróciła się jakaś nieustalona osoba, tj. oskarżony lub ktoś na jego prośbę, która twierdziła, że na nagraniu powinno być widać kto jechał widocznym tam samochodem i w jakich godzinach wjeżdżał i wyjeżdżał. Osoba ta została poinformowana, że nagranie może być udostępnione jedynie uprawnionym organom. Prawdopodobnie ówczesny zarządca obiektu poprosił o zabezpieczenie materiału (k. 2777).

Sąd przesłuchał też w charakterze świadka J. K., która podpisała się pod ww. pismem. Z jej zeznań wynika, że przyszedł do niej mężczyzna, który powiedział, że przyjdzie z Sądu prośba o nadesłanie nagrania, które kiedyś na wniosek zostało zabezpieczone. Wówczas T. S. poinformował świadka, że ma zabezpieczone jakieś nagranie z dnia 04 lutego i dlatego też takie nagranie zostało przesłane. Świadek nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie dlaczego nagranie było przechowywane przez okres ponad 2 lat. W firmie nie ma już osób, które wówczas pracowały. Sąd uznał, że nie ma podstaw aby odmówić wiary zeznaniom świadka K., tym bardziej, że w okresie kiedy miało miejsce zdarzenie nie pracowała dla spółki. Nie zmienia to jednak faktu, że okoliczności i sposób zabezpieczenia nagrania budzi wątpliwości.

Sąd na wstępie dopuścił dowód z opinii biegłego W. D. – biegłego z zakresu fotografii, technik badania rejestracji magnetowidowej i zapisu na nośniku optycznym na okoliczność czy z nagrań zatytułowanych „wjazd” i „wyjazd” jest możliwe wykonanie zdjęcia tj. przybliżenie twarzy pozwalające na ustalenie, czy osoba siedząca na fotelu kierowcy i pasażera pojazdu M. (...) koloru srebrnego to oskarżony T. K., którego zdjęcia znajdują się w aktach sprawy oraz czy jest możliwe wyizolowanie twarzy drugiej z osób, tak aby po dołączeniu materiału porównawczego było możliwe ustalenie jego tożsamości a także czy w oparciu o dostarczone nagranie istnieje możliwość ustalenia numeru rejestracyjnego ww. pojazdu uwidocznionego na nagraniu w chwili wjazdu i wyjazdu. Biegły ustalił w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy, że pierwszy z analizowanych plików o nazwie „wjazd m.” przedstawia pojazd wjeżdżający w dniu 04.02.2014r o godz. 07.31. Z uwagi na silne nasłonecznienie i refleksy świetlne (odblaski) w szybie kabiny pojazdu, nie jest możliwe określenie wyglądu twarzy kierowcy. W tym celu przeprowadzono korekcję barwną zapisu oraz analizę pokadrową pozwalającą na stwierdzenie, że w kabinie prawdopodobnie nie było pasażera. Nie zdołano jednak ujawnić wyglądu twarzy kierowcy. Drugi plik dowodowy o nazwie wyjazd m. przedstawia obraz z dnia 04.02.2014r. od godz. 08.19.32 do 08.19.48. Twarz kierowcy widoczna jest tylko częściowo, ponieważ w kabinie kierowcy opuszczone są osłony przeciwsłoneczne. Widoczne jest, że w pojeździe po prawej stronie kierowcy siedzi bliżej nieokreślona osoba. Brak możliwości ustalenia cech wyglądu twarzy pasażera wynika z jej przesłonięcia słupkiem konstrukcyjnym kabiny kierowcy oraz refleksami wywołanymi również ostrym światłem słonecznym. Kolejne fragmenty zapisu pozwalają na stwierdzenie, że pasażerem jest mężczyzna, jednak wygląd jego twarzy jest zniekształcony ze względu na wyżej wymienione czynniki. Z uwagi na jakość zapisu oraz zniekształcenie wyglądu twarzy można jedynie określić, że mężczyzna siedzący obok kierowcy ma wąsy. Stosunkowo niska jakość zapisu tego fragmentu prowadzi do wniosku, że w celu identyfikacji (lub wykluczenia) kierowcy i pasażera na podstawie materiału zdjęciowego zawartego w aktach niezbędna byłaby opinia biegłego z zakresu antroposkopii. Ostatecznie biegły ustalił, że na podstawie analizy zapisu zawartego na dowodowym dysku CD-R możliwe jest stwierdzenie, że wjeżdżający i wyjeżdżający pojazd M. typu

bus, koloru srebrnego ma numer rejestracyjny (...). Cechy wyglądu twarzy kierowcy i pasażera przedstawione są w materiale zdjęciowym części sprawozdawczej opinii (k. 2533-2540). Sąd w całości podzielił treść ww. opinii. Jest ona pełna, jasna i szczegółowa. Biegły w sposób konkretny przedstawił swoje wnioski oraz wskazał powody dokonanych ocen.

Zanim Sąd przejdzie do oceny kolejnych opinii wskazać należy, że w przypadku jeśli przyjąć, że na nagraniu są oskarżeni to taka treść nagrania sprzeczna jest z treścią wyjaśnień oskarżonego K. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. I tak T. K. wyjaśnił, że w dniu zdarzenia jeździł z P. P. (1), który pomagał mu mimo, że nie jest zatrudniony w firmie (...). Spotkał się z P. około godziny 07.30 – 07.40 poza siedzibą firmy – w W. przy ul. (...), w miejscu zamieszkania mamy P.. Stamtąd obaj pojechali do siedziby firmy (...) na ul (...). Tymczasem z nagrania wynika, że wjazd pojazdu na teren firmy miał miejsce o godz. 07.30 i zdaniem biegłego w pojeździe nie było pasażera. Następnie oskarżony wyjaśnił, że w siedzibie firmy był między 08.00 a 09.00, dokładnie nie jest w stanie tego określić. Nagranie zatytułowane wyjazd pochodzi natomiast z godziny 08.19. Co więcej z nagrania, które zostało przedstawione Sądowi na wcześniejszym etapie wynika, że w godzinach od 08.44 do 09.20 oskarżony K. znajdował się na terenie siedziby firmy (...) (opinia k. 1955 i nast.).

Pomimo tych rozbieżności, zgodnie z sugestią biegłego D., Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu antroposkopii kryminalnej J. B. (2) na okoliczność czy na podstawie nagrań zatytułowanych „wjazd” i „wyjazd” znajdujących się na przedstawionej Sądowi płycie jest możliwe ustalenie czy na fotelu kierowcy lub pasażera wyjeżdżającego pojazdu M. (...) koloru srebrnego znajduje się oskarżony T. K. lub P. P. (1) – w oparciu o nagranie oraz zdjęcia T. K. i zdjęcia P. P. (1).

Biegły J. B. (2) wydał obszerną opinię, która jednak zdaniem Sądu nie może być dowodem braku winy po stronie oskarżonych. Opinia jest niejasna i napisana w sposób wyjątkowo skomplikowany. Do tego biegły oparł się nie tylko na badaniach nagrania ale też na zasadach logiki co nie jest dopuszczalne w przypadku tego rodzaju opinii. I tak biegły na k. 103 v. opinii stwierdził, że wg zasad logiki, pozycjonowania osób/pojazdu, charakterystyki i posiadania pojazdu M. należy przyjąć, że prawdopodobnie ok. 7.32 ten sam mężczyzna kierował pojazdem M. co ten, który kierował o godz. 8.19. Otóż zadaniem biegłego było stwierdzenie, czy materiał dowodowy pozwala na identyfikację tożsamości osób znajdujących się w pojeździe oraz, czy osoby, które w pojeździe się znajdowały to oskarżeni K. i P.. Biegły dokonał też ustaleń, do których nie był zobowiązany przez Sąd a mianowicie ustalał przebieg ciągów komunikacyjnych w przylegających do siebie obszarach, tj. siedzibę firmy (...) oraz miejsce kradzieży pojazdu. Takie ustalenia w ogóle nie należą do kompetencji biegłego z zakresu antroposkopii i nie do tego biegły został przez Sąd powołany. Jednocześnie w początkowej treści opinii biegły wskazał, że z uwagi na niekorzystne usytuowanie kamery monitoringu wg rejestrowanych osób oraz warunki atmosferyczne i techniczne nie ujawniono danych biometrycznych wizerunku twarzy/sylwetki kierującego ani pasażera n/w pojazdu, co wyklucza możliwość identyfikacji tożsamości nn. osób poruszających się pojazdem wg cech wizerunku podczas gdy w końcowej części opinii, co wskazano powyżej, biegły twierdzi, że prawdopodobnie ten sam mężczyzna kierował pojazdem zarówno przy wjeździe jak i wyjeździe z posesji. Ostatecznie biegły uznał, że to T. K. jest osobą, która kierowała pojazdem marki M. (...) i która w dniu 04.03.2014r. ok. godz. 08.19 wyjechała z terenu Przedsiębiorstwa Handlowego (...) przez bramę wjazdową przy wartowni. Natomiast jeśli chodzi o ustalenia dotyczące P. P. (1) to tu biegły powołał się na zasady logiki, co jest niedopuszczalne przy tego typu opiniach jak opinie z zakresu antroposkopii.

W swojej opinii biegły wskazał też na to, że graficzne oznaczenie czasookresu utworzenia zapisów dowodowych tzw. (...) jest odmienne niż oznaczenie cyfrowe plików wideo stanowiących materiał dowodowy. Występuje przesunięcie czasu o ok. +1 h wg oznaczenia obrazu, co może wynikać z wymuszonego ustawienia rzeczywistego czasu zimowego (k. 2692v.).

Z uwagi na trudności z bezpośrednim przesłuchaniem biegłego na rozprawie, Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego B.. Z treści uzupełniającej opinii ponownie wynika, że biegły wyszedł poza treść postanowienia o powołaniu go w tym charakterze w przedmiotowej sprawie. Przy czym nie zapoznał się dokładnie z materiałami postępowania gdyż np. ustalił, że P. P. (1) pracował w firmie (...), co nie jest zgodne z prawdą (k.

2830). Z opinii uzupełniającej wynika ponadto, że przy ustaleniu tożsamości osób, które poruszały się pojazdem marki M. biegły oparł się nie tylko na badaniach stricte antroposkopijnych (co było jego zadaniem i do czego został powołany), ale też sprawdzał rejestr przepustek, ustalał właściciela pojazdu M., sprawdzał karty drogowe itd. (k. 2830). W uzupełniającej opinii biegły zawarł też stwierdzenie, że „tożsamość pasażera została warunkowo przypisana do P. P. (1) na zasadzie eliminacji T. K.” (k. 2833). Otóż zadaniem biegłego było jednoznaczne stwierdzenie na podstawie badań antroposkopijnych, czy można ustalić tożsamość pasażera pojazdu a jeśli tak to czy jest to jeden z oskarżonych a nie wnioskowania prawdopodobne, na zasadzie eliminacji itd. W dalszej części opinii biegły opisał kwestię możliwego zasięgu poruszania się pojazdu do czego nie był zobowiązany a nawet uprawniony, gdyż kwestie te nie są przedmiotem badań dla biegłego z zakresu antroposkopii. Przy czym biegły pokazał, że nie zapoznał się z materiałami sprawy w sposób dokładny, gdyż uznał, że oskarżeni wyjeżdżając z terenu Przedsiębiorstwa (...) po godz. 08.00 mogli dokonać kradzieży, podczas gdy byli widziani już ok. godz. 08.00 przez funkcjonariuszy Policji poza terenem Przedsiębiorstwa.

Sąd dopuścił również dowód z opinii z zakresu badań informatycznych przedmiotowego nagrania celem ustalenia, czy dokonywano ingerencji w treści nagrania oraz czy data na nagraniu jest datą rzeczywistą czy też wprowadzono w nią jakieś ingerencje, to jest dokonywano zmiany tej daty a także czy godzina na nagraniu odpowiada godzinie rzeczywistej czasu zimowego, czy też nastąpiło przesunięcie o 1 godzinę.

Biegły Z. B. w wydanej opinii pisemnej po przeprowadzeniu stosownych badań stwierdził, że płyta dostarczona do badań nie jest najprawdopodobniej oryginalnym nośnikiem na jakim pierwotnie zabezpieczono przedmiotowe nagrania. Wskazują na to pliki video pozbawione wpisanych w kadry nagrań dat oraz robocze pliki biegłego. Sekwencje video tworzące poszczególne nagrania video opisane jako wjazd i wyjazd m. do i z A. nie noszą śladów naruszenia ich ciągłości i ingerencji. Różnice czasowe opisujące ruch przedmiotowego pojazdu pomiędzy datami widocznymi w kadrach nagrania a czasem rzeczywistym mogą wynikać z błędnie ustawionego zegara systemowego rejestratora, za pomocą którego te nagrania zostały zarchiwizowane. Jest to częsty przypadek spotykany w praktyce (k. 2853). Biegły został następnie przesłuchany przez Sąd na rozprawie. Stwierdził, że nie ma możliwości ustalenia, czy ten czas, który jest na nagraniu jest czasem rzeczywistym czy nie. To należałoby ustalać zaraz po zabezpieczeniu. Biegły stwierdził też, że nie badał rejestratora i w zależności od modelu rejestrator sam się przestawia na czas zimowy i letni. Biegły stwierdził też, że nie jest wprawdzie biegłym z zakresu identyfikacji ale robi opinie z zakresu monitoringu, zna zasady opiniowania z zakresu antroposkopii i uważa, że w tej sprawie nie można wydać opinii kategorycznej (k. 2875-2876). Z uwagi na to, że pierwotnie biegłemu przedstawiono niewłaściwe płyty, Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego Z. B. na piśmie. Biegły w kolejnej opinii wskazał, że nie można stwierdzić, że w chwili rejestracji data i czas rejestratorów rejestrujących zdarzenie były zgodne z czasem rzeczywistym. Tym niemniej najbardziej wiarygodne wydają się dane zawarte w plikach: arch info wjazd txt – 2014/02/04 08.31 oraz arch info wyjazd txt – 2014/02/04 9.19, co należy zweryfikować z innymi faktami uzyskanymi w trakcie prowadzonego postępowania (k. 2931-2932). W dalszej części postępowania Sąd ponownie wezwał biegłego na rozprawę celem wydania opinii uzupełniającej. Biegły wydał tę opinię już po zapoznaniu się z samym rejestratorem, zgodnie z wcześniejszym zaleceniem Sądu. Biegłemu nie udało się ustalić w jednoznaczny sposób, który rejestrator był zainstalowany w dacie zdarzenia. W chwili obecnej zainstalowane są już inne urządzenia. Biegły pytał administratora czy obsługiwał ten system w tamtym czasie i uzyskał informację, że zdarzały się przypadki kiedy data na rejestratorze nie była zgodna z datą rzeczywistą. Dlatego też biegły nie jest w stanie stwierdzić w sposób kategoryczny, że daty wpisane w poszczególne kadry klitek nagrań były zgodne z czasem rzeczywistym (k. 2969-2972).

Sąd podzielił opinie biegłego Z. B.. Są one jasne i szczegółowe. Biegły był przesłuchiwany kilka razy, kilka razy też wydawał opinię na piśmie. Wyjaśnione zostały zdaniem Sądu wszystkie kwestie sporne i istotne dla przedmiotowej sprawy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że nagranie dołączone do akt sprawy na etapie postępowania sądowego, które było przedmiotem oceny przez biegłych, nie może być dowodem na to, że obaj oskarżeni w momencie kradzieży pojazdu znajdowali się w innym miejscu niż wskazane przez świadków, których zeznania zostały omówione powyżej.

Ponownie wskazać należy, że okoliczności w jakich Sąd znalazł się w posiadaniu nagrania są co najmniej niejasne, co zostało powyżej omówione. Zdaniem biegłego z zakresu informatyki, nie można ustalić w sposób jednoznaczny, że daty i godziny wpisane na nagraniach są zgodne z czasem rzeczywistym. Opinia biegłego z zakresu antroposkopii nie jest przekonująca.

Co więcej, gdyby przyjąć, że faktycznie oskarżeni K. i P. dopiero o godz. 08.19 wyjeżdżali z terenu firmy (...), to jest to sprzeczne z treścią wyjaśnień oskarżonego K. oraz wcześniejszym nagraniem złożonym do akt sprawy również na etapie postępowania sądowego. Zostało to również omówione powyżej.

Z drugiej strony Sąd dysponował przekonującymi, zgodnymi ze sobą, logicznymi i konsekwentnymi zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy widzieli obu oskarżonych na miejscu zdarzenia. Stąd te dowody zostały przyjęte przez Sąd jako wiarygodne i to one stały się podstawą ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Podnieść też należy, że z opinii z zakresu badań biologicznych wynika, że ślad oskarżonego P. został zabezpieczony na kierownicy pojazdu marki H. (...).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonym i ich nie przyznaniu się do popełnienia przedmiotowego czynu. Wyjaśnienia te są sprzeczne z materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny, co zostało już omówione.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał obu oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu. Oskarżeni swoim zachowaniem polegającym na pokonaniu fabrycznych zabezpieczeń w pojeździe marki H. (...) a następnie zaborze w celu przywłaszczenia ww. pojazdu, wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk. Oskarżeni dokonali też zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się w pojeździe przedmiotów w postaci wózka dziecięcego oraz dwóch fotelików. Na podstawie zeznań świadków, w sposób jednoznaczny należało przyjąć, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą. Ich wina i zamiar bezpośredni dokonania ww. przestępstwa nie może budzić wątpliwości.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał na uwadze szereg okoliczności obciążających. Oskarżeni są osobami wielokrotnie karanymi. Oskarżony K. był kilkakrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu ale też za przestępstwa przeciwko innym dobrom chronionym prawem (k. 2949-2950 – dane o karalności). Oskarżony P. był karany jeden raz za przestępstwo przeciwko mieniu i kilkakrotnie za przestępstwa innego rodzaju (k. 2952-2953 – dane o karalności). Mając na uwadze rodzaj i ilości przestępstw przypisanych oskarżonym w innych postępowaniach, Sąd zróżnicował wysokość wymierzonych kar i wymierzył T. K. karę surowszą. Okolicznością obciążającą jest też stosunkowo wysoka wartość wyrządzonej szkody a także nagminność tego typu przestępstw zwłaszcza na obszarze właściwości tutejszego Sądu.

Sąd nie dopatrył się wobec oskarżonych okoliczności łagodzących.

Sąd zaliczył też na poczet orzeczonych kary okresy pozbawienia wolności obu oskarżonych, uwzględniając wprowadzoną do wykonania karę wobec oskarżonego T. K..

Dlatego orzeczono jak w sentencji postanowienia.